

giemu odłamowi: chórom kościelnym — pieśń religijną, chórom narodowym — pieśń świecką.

Dobiega już pół wieku, gdy pierwsi pionierzy pieśniarstwa polskiego z nielicznych wówczas grupek założyli organizację ideową — Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce. Organizacja ta przez swoje chóry odegrała wielką i zaszczytną narodową misję.

Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce, skupiał przez pięćdziesiąt lat w swoich szeregach młodzież i starszych, podtrzymując w nich nie tylko tradycje polskiego życia narodowego, ale także wpajając wdzięczność i poszanowanie dla spraw przybranej Ojczyzny — Stanów Zjednoczonych. Koncerty, przedstawienia i zabawy, urządzane przez chóry polskie w Ameryce, były ostoją publiczności, były cementem łączącym różne odcienia zapatrywań naszych rodaków.

Pieśń Polska bezprzecnie przyczyniła się do utrzymania ducha polskiego na Wychodźstwie. Stary czy młody, uchodząc z rodzinnej ziemi, wygnany głodem lub okrutną ręką zaborcy, zachował w swym sercu melodie narodowe. Pozostały mu one na zawsze skarbem największym.

I jak dawniej, stojąc nad brzegiem Warty lub Wisły, witał oparty o pług wschodzące słońce pieśnią: „Kiedy ranne wstają zorze“, — tak wita je i dzisiaj czy to na farmach Michiganu lub Wisconsinu, czy to śpiesząc mroczną ulicą do codziennej pracy w fabryce.

Gromkie „Jeszcze Polska nie zginęła“ lub smutne „Z dymem pożarów“ zarówno w Polsce, jak i na obczyźnie było i jest drogic sercu polskiemu.

Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce, pomimo wszelkich trudności i nieprzyjemności, gdyż te dwa czynniki zwykle nieodłącznie towarzyszą pracy ofiarnej i społecznej — wytrwał i rozwija się należycie. Obejmuje coraz to nowe i dalsze osiedla Wychodźstwa, szerząc polską kulturę muzyczną wśród swoich i obcych.

W celu systematyczniejszej działalności organizacja Związku Śpiewaków Polskich podzielona jest na dziesięć Okręgów w łącznej liczbie przeszło sto chórów.

Placówki kulturalne Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, rozsiane są od *Atlantyku do Pacyfiku*. Są to niejako twierdze polskości na Wychodźstwie. Związek Śpiewaków Polskich nie posiada wprawdzie w swej kasie milionowych funduszy, ale skarb Związku Śpiewaków Polskich jest w tysiącach serc złotych jego szeregów. Tysiące ofiarnych pracowników i pracowników, którzy łożą codziennie na ołtarzu sprawy narodowej drogi czas, szczerą i serdeczną pracę oraz ciężko zapracowany grosz, są najlepszym dowodem, że pieśniarstwo polskie w Ameryce jest czynnikiem społeczeństwu bezspornie potrzebnym.

Wychodźstwo Polskie w Ameryce, doceniając ważność i potrzebę śpiewactwa polskiego, powoli przychodzi z pomocą doraźną pieśniarzom. W pierwszym rzędzie powziął szlachetny gest Związek Narodowy Polski, uchwalając na swym XXVII-ym Sejmie, odbytym w Baltimore, Md., stały fundusz, jako subwencję dla Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Siedziba Zarządu Centralnego Związku Śpiewaków Polskich, mieści się w Chicago, III., a Okręgi i zespoły śpiewacze czyli chóry, posiada w licznych stanach, jak Illinois, Indiana, Ohio, Pensylwania, Michigan, Wisconsin, New York, New Jersey, Minnesota, Missouri, Maryland, w stanach Nowej Anglii, Californii i innych.

XXV-ty Zjazd Walny Związku Śpiewaków Polskich, odbył się w miesiącu maju, 1937 roku w Chicago, III., przy udziale zgórą stu pięćdziesięciu delegatów i delegatek nieomal wszystkich chórów. W konkursie o nagrody wystąpiło 18-cie chó-